

Sygn. akt **IV Ka 719/13**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2013 roku

#### **Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy**

w składzie :

Przewodniczący SSO Danuta Lesiewska

Sędziowie : SO Anna Osińska

SO Wiesław Juchacz – sprawozdawca

Protokolant Agnieszka Sawicka

przy udziale Jerzego Koźmińskiego Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy

po rozpoznaniu w dniu 18 września 2013 roku

sprawy **E. R.**

oskarżonego z art.156§1 pkt 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Inowrocławiu

z dnia 2 kwietnia 2013 roku - sygn. akt VI K 315/12

uchyla zaskarżony wyrok

i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Inowrocławiu

do ponownego rozpoznania.

## UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Inowrocławiu z dnia 2 kwietnia 2013r. sygn. VI K 315/12 uznano oskarżonego E. R. za winnego tego, że w dniu 15 stycznia 2012r. w I. w mieszkaniu przy ul. (...) zadał Ł. U. czterokrotnie ciosy nożem, powodując u niego obrażenia ciała w postaci rany powłok śródbrzusza po stronie prawej, rany grzbietu okolicy pachowo-łopatkowej lewej, rany powierzchni tylnej prawego podudzia, skutkujących naruszeniem czynności narządów ciała na okres do 7 dni oraz powodując ponadto ranę kłutą okolicy piersiowej lewej na wysokości V międzyżebra w linii pachowej przedniej, skutkujących tamponadą serca, co stanowiło ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, tj. przestępstwa z art.157§2 kk i art.156§1 pkt 2 kk w zw. z art.11§2 kk i za to na mocy art.156§1 pkt 2 kk w zw. z art.11§3 kk wymierzono mu karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności; na podstawie art.63§1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczono okres zatrzymania oskarżonego od 16 stycznia 2012r. do 18 stycznia 2012r., przyjmując że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności; zasądzone od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego Ł. U. 1.402,20 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; wymierzono oskarżonemu 300 zł tytułem opłaty i obciążono go pozostałymi kosztami sądowymi.

### ***Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego.***

Na zasadzie art.427§2 i art.438 kpk wyrokowi temu zarzucił :

1. mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku rażąco obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art.2§2, 4, 5§2, 7 i 424§1 pkt 1 kpk przez jednostronną ocenę materiału dowodowego z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów, a nadto bez należytego uzasadnienia takiego stanowiska;
2. błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na jego treść;
3. obrazę przepisów prawa materialnego, a w szczególności art.157§2 i 156§1 pkt 2 kk w zw. z art.25§1 kk.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzutu aktu oskarżenia, ewentualnie o uchylenie tegoż wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### ***Sąd odwoławczy zważył, co następuje :***

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie należy podkreślić, iż zgodnie z art.2§2 kpk podstawę wszelkich rozstrzygnięć powinny stanowić prawdziwe ustalenia faktyczne, co obliguje sąd do rozważenia wszystkich okoliczności zarówno na korzyść jak i niekorzyść oskarżonego. Zaznaczyć ponadto trzeba, że z zasadą prawdy materialnej ściśle powiązana jest zasada swobodnej oceny dowodów, która oznacza, że materiał dowodowy powinien być oceniany z uwzględnieniem prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy, a także doświadczenia życiowego (art.7 kpk).

Zasada swobodnej oceny dowodów nie może prowadzić do dowolności przyjmowanych ocen i takiego wyboru dowodów stanowiących podstawę ustaleń faktycznych, których nie dałoby się skontrolować w trybie postępowania odwoławczego. Aby orzeczenie mogło zostać skontrolowane, jego uzasadnienie musi zawierać wskazania, jakie fakty sąd uznał za udowodnione i na jakich - dokonując tej oceny – opierał się dowodach, tylko bowiem wówczas będzie można stwierdzić czy nie dopuszczono się błędów natury faktycznej bądź logicznej. Uzasadnienie wyroku stanowi przecież dokument o charakterze sprawozdawczym i powinno zawierać uporządkowany wynik narady z dokładnym wskazaniem jaką przyjęto podstawę faktyczną.

Wymóg prawidłowego rozumowania nakłada obowiązek przeprowadzenia logicznego wnioskowania, a więc każdorazowo przedstawienia argumentów przemawiających za dokonaną oceną, ale także powiązań pomiędzy poszczególnymi dowodami.

Zawarta w kodeksie postępowania karnego zasada, iż podstawę rozstrzygnięć powinny stanowić prawdziwe ustalenia faktyczne, wprowadza obowiązek wnikliwego ustalenia wszystkich okoliczności jest więc gwarantem trafności decyzji w wypadku spełnienia oczywiście wymogów wynikających z tej reguły.

Podstawą rozważań i wątpliwości Sądu odwoławczego co do prawidłowości ustaleń dokonanych przez Sąd Rejonowy był opis przebiegu zdarzenia zawarty na k.2 uzasadnienia. Stwierdzono tam między innymi, że oskarżony wzięwszy nóż skierował się do przedpokoju, gdzie M. G.i J. G.trzymali powalonego na podłogę pokrzywdzonego. Pokrzywdzony w tym czasie obiecywał, że wyjdzie z mieszkania, więc G.z G.(1)go puścili. Ten jednak, gdy zobaczył oskarżonego zaczął się do niego rzucać. Początkowo G.i G.(1)blokowali pokrzywdzonego, ten jednak uderzył G.(1)i odepchnął G.. Oskarżony i pokrzywdzony dopadli do siebie i zaczęli się szarpać. W trakcie tej szarpaniny oskarżony zadał trzymanym przez siebie nożem cztery ciosy. Już z tych ustaleń dokonanych przez Sąd I instancji wynika, że pokrzywdzony po wyrwaniu się G.i G.(1)dążył do starcia z oskarżonym pomimo tego, że R.miał w ręku nóż.

W przedmiotowej sprawie musi zostać wyjaśnione, w jakim celu wzięł nóż oskarżony. Czy w celu uderzenia pokrzywdzonego, czy w celu jego wystraszenia, żeby opuścił mieszkanie ?

Nie można nie mieć na uwadze wcześniejszej fazy zajścia, kiedy pokrzywdzony zachowywał się agresywnie, kiedy domagał się zwrotu nawigacji, która faktycznie odnalazła się w jego mieszkaniu. Będąc agresywny, pomawiając o dokonanie zaboru mógł pokrzywdzony spodziewać się reakcji ze strony osób, wobec których tak się zachowywał. Dopiero po dokonaniu tych ustaleń – po ponownym przeanalizowaniu dowodów odnoszących się do tego fragmentu zajścia będzie można wypowiedzieć się czy oskarżony odpierał bezpośredni, bezprawny zamach czy też nie.

Jak oceniać zachowanie napastnika było wielokrotnie omawiane w orzecznictwie. Tylko tytułem przypomnienia można przytoczyć kilka z nich. Np. o tym, czy zachodzi zamach bezpośredni, decyduje zachowanie się osoby atakującej w całym przebiegu zdarzenia, a nie tylko w momencie podjęcia akcji obronnej (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 1988r. I KR 60/88 OSNKW 1988, nr 9-10, poz.64), „zwłaszcza gdy po pierwszym ataku i krótkiej przerwie napastnik zmierza do jego powtórzenia, a istnieje wysoki stopień prawdopodobieństwa, że zamiar swój zrealizuje w najbliższej chwili” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 1985r., IV KR 18/85, OSNKW 1985, nr 11-12, poz.92).

Podnoszone w apelacji zarzuty, że uzasadnienie zawiera sprzeczności w dokonanych ustaleniach dotyczących stanu faktycznego były zasadne. Np. na k.30 uzasadnienia rzeczywiście stwierdzono, że pokrzywdzony obezwładniony przez kolegów uspokoił się i zadeklarował, że wyjdzie oraz, że nie było z jego strony zagrożenia, a na k.2 zapisano, że pokrzywdzony przerwał blokadę i z oskarżonym zaczęli się szarpać.

Jest też między innymi taka sytuacja, że w uzasadnieniu przy omawianiu zeznań G.(1) stwierdzono : „Ł. U. się trochę uspokoił, więc go puścili. Znowu zaczął ich wszystkich jednak obijać. P. K. uderzył w twarz aż swoim ciałem wybił szybę w drzwiach od pokoju matki P.. Gdy ta szyba poleciała., to świadek zobaczył, że oskarżony trzyma w ręku nóż. Miał on ciemną rękociecz i nie wydawał się duży. Oskarżony stał od strony kuchni i krzyczał do Ł. U.: „ja mam już teraz dosyć”. Świadek krzyknął wtedy do oskarżonego : „co ty (...)”. Oskarżony jednak dalej krzyczał do Ł. U. „zaraz tobie kosę (...)”. Nagle U. uderzył świadka pięścią w twarz aż barkiem uderzył w stojącą w przedpokoju szafkę, zahaczając o lustro, które na niego spadło, ale nie potłukło się. Po tym jak upadł, na niego upadli M. G. i Ł. U.. Oskarżony też leżał razem z Ł. U., ale oskarżony zaraz wstał”.

Zeznaniom tym dano wiarę. Powyższe sytuacje, zdaniem Sądu II instancji, wskazują przykładowo istotne rozbieżności pomiędzy dokonаныmi ustaleniami i ocenami dowodów, które wymagają - przy ponownym rozpoznaniu sprawy - wyjaśnienia. Wynika z nich także, że pokrzywdzony był również agresywny w momencie, gdy został puszczony.

Sąd I instancji opisał dlaczego dał wiarę zeznaniom tego świadka i generalnie z tą oceną nie było podstaw się nie zgodzić.

Mając powyższe na uwadze, zaskarżony wyrok uchylono i sprawę przekazano do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Inowrocławiu.